

Sygn. akt V ACa 440/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Maria Piasecka

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko G. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt IV C 907/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od K. S. (1) na rzecz G. K. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Maria Piasecka Marzena Miąskiewicz Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 440/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym przeciwko G. K., K. S. (1) wniosła o stwierdzenie nieważności umowy z dnia 2 czerwca 1999 r., zawartej pomiędzy pozwaną a Z. G. (1) i B. G., w której rodzice stron darowali na rzecz pozwanej lokal mieszkalny, położony przy ul. (...) (...) w W. z powodu niedotrzymania przez pozwaną uzgodnień związanych ze spłaceniem rodzeństwa, w tym powódki, i potworem do Polski z Hiszpanii, w której pozwana od lat na stałe zamieszkała, czyli z powodu pozostawania przez rodziców w błędzie co do tych okoliczności.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby dokonanie darowizny przez rodziców zostało uzależnione od wykonania przez pozwaną podanych warunków. Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Wyrok ten został jednak uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 23 stycznia 2014 r. z powodu niezachowania gwarancji procesowych na rzecz powódki, której powództwo zostało po raz drugi oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego z 19 września 2014 r., również uchylonym przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 maja 2016

r. z powodu nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, postępowania dowodowego. Po raz trzeci rozpoznając sprawę, wyrokiem z 17 marca 2017 r., Sąd Okręgowy trzeci raz oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 19817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie poprawnie dopuszczonych i przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że 10 listopada 1992 r. rodzice stron złożyli oświadczenie o przepisaniu spółdzielczego prawa do wskazanego lokalu na rzecz G. K., od lat zamieszkującej na stałe w Hiszpanii, na wypadek swojej śmierci z zastrzeżeniem równomiernego podziału jego wartości między siostrę K. S. (2) i brata Z. G. (2). Podobne oświadczenie 5 grudnia 1992 r. miała osobno złożyć Z. G. (1). Zostało jednak w sprawie spadkowej skutecznie zakwestionowane dowodem z opinii biegłego, którym zostało wykazane, że nie zostało ono złożone własnoręcznie przez matkę stron.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że aktem notarialnym z 2 czerwca 1999 r. rodzice stron dokonali darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do wskazanego lokalu na rzecz pozwanej bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Zrzekli się także członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Powołaną umową na rzecz darczyńców zostało natomiast ustanowione prawo dożywocia, które było przez strony tej umowy wykonywane do śmierci rodziców stron. W oparciu o przeprowadzone dowody, w tym zeznania świadków, Sąd Okręgowy ustalił również, że rodzice stron nie oczekiwali od pozwanej powrotu na stałe do Polski ani spłaty rodzeństwa. Pozwana pozostawała natomiast z rodzicami w stałym kontakcie, również przy wykorzystaniu listów, w których rodzice stron w ogóle nie wyrażali tych oczekiwań. Rodzeństwo pozwanej okazywało niezadowolenie z powodu tej darowizny, mimo posiadania swoich mieszkań w dacie zawarcia tej umowy. Po śmierci syna, jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka sprzedała swój lokal i zamieszkała z rodzicami, a po śmierci matki – wraz z ojcem. Ustalono też, że 29 czerwca 2007 r. pozwana wniosła przeciwko powódce pozew o eksmisję z mieszkania wskazanego w pozwie z powodu jego zajmowania bez tytułu prawnego i doprowadzenia do jego zadłużenia.

Oceniając znaczenie prawne opisanych ustaleń, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c., pomimo posiadania przez powódkę interesu prawnego w ustaleniu istnienia i ważności umowy darowizny z 2 czerwca 1999 r., wynikającego z zasad dziedziczenia po rodzicach i rozliczenia spadku, a tym samym również legitymacji czynnej w tej sprawie. Oceniając żądanie ustalające pod kątem ważności wskazanej umowy, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do jej zakwestionowania. Uznał na podstawie zebranych dowodów, że składając oświadczenie o dokonaniu na rzecz pozwanej darowizny rodzice stron nie działali pod wpływem istotnego błędu co do treści tej czynności. Nie zastrzegli w szczególności, by dokonanie darowizny było uzależnione od powrotu pozwanej na stałe do Polski albo od spłacenia tak siostry, jak też brata Z.. Dodatkowo Sąd Okręgowy podał, że nie doszło do zachowania warunków uchylenia się od skutków składania oświadczenia pod wpływem błędu, w tym rocznego terminu przewidzianego 88 k.c. Według Sądu Okręgowego, można było co najwyżej przyjąć, że oświadczenie tej treści zostało złożone dopiero przez powódkę w pozwie i dotarło do pozwanej w momencie doręczenia jego odpisu, a tym samym ze znaczącym czasowo przekroczeniem terminu przewidzianego tym przepisem. O kosztach procesu Sąd Okręgowy zaś orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 379 pkt 2 w zw. z art. 86 k.p.c. poprzez dopuszczenie do nieważności postępowania z powodu zamknięcia rozprawy i wydania wyroku pomimo nierozpoznania wniosku o ustanowienie dla powódki pełnomocnika z urzędu; art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z akt sprawy II C 301/17 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, w której pozwana miała uznać powództwo wniesione w tej sprawie; art. 229 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności przyznanych przez pozwaną, w tym świadczących o zasadności powództwa; art. 231 k.p.c. poprzez pominięcie faktów ustalonych zgodnie z tym przepisem; art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, w tym zeznań dwóch świadków, na podstawie których należało przyjąć, że rodzice oczekiwali, by pozwana powróciła do Polski oraz by rozliczyła się z rodzeństwem. W oparciu o powołane zarzuty powódka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanej kosztami procesu za wszystkie instancje.

Podczas rozprawy apelacyjnej pozwana wносиła o oddalenie apelacji oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych:

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych przepisów prawa procesowego nie były uzasadnione, także w odniesieniu do ustaleń faktycznych, oceny dowodów oraz zastosowania reguł dowodowych. Nie zostały w niej podniesione zarzuty dotyczące zastosowania prawa materialnego. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dopatrył się błędów w subsumpcji i zastosowaniu właściwych przepisów prawa cywilnego oraz art. 189 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwał przede wszystkim najdalej idący zarzut dotyczący nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, pomimo tego że wniosek powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu istotnie został rozpoznany dopiero po zamknięciu rozprawy i ogłoszeniu wyroku przez Sąd Okręgowy, który podjął w tym zakresie procesowe ryzyko, związane z oceną jego zasadności, która podlegała osobnej kontroli instancyjnej, wykonanej przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z 7 września 2017 r., wydanym pod sygn. akt VIA Cz 1312/17, którym oddalone zostało zażalenie powódki na postanowienie z dnia 21 kwietnia 2017 r. o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Gdyby zażalenie było uzasadnione, nierozpoznanie tego wniosku przed końcem rozprawy mogłoby doprowadzić nawet do nieważności postępowania poprzedzającego wydanie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku. Brak zaś podstaw do jego uwzględnienia, potwierdzony instancyjnie, przesądził jednak o tym, że powódka powinna działać w tej sprawie osobiście. Brak pełnomocnika z urzędu nie pozbawił tym samym powódki uprawnień procesowych związanych z dochodzeniem ochrony przewidzianej art. 189 k.p.c.

Bezzasadny był także zarzut dotyczący art. 217 k.p.c. i nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku o przedłożenie akt sprawy II C 301/07 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, w której pozwana miała, według skarżącej, uznać powództwo wniesione w tej sprawie. Twierdzenie skarżącej nie mogło zostać uwzględnione już z tego powodu, że wskazana sprawa została wszczęta osobno oraz znacznie wcześniej. Przede wszystkim jednak w toku tego procesu pozwana stanowczo i na każdym etapie zaprzeczała zasadności powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny z 2 czerwca 1999 r. Zaprzeczała także konsekwentnie okolicznościom, na których zostało ono oparta, w tym temu, że zawarcie tej umowy zostało uzależnione od powrotu pozwanej na stałe do Polski albo od spłacenia rodzeństwa. Nie mogły więc również zostać uwzględnione inne zarzuty, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 229 i art. 231 k.p.c. w zakresie bezpodstawnego jakoby pominięcia przez Sąd Okręgowy zdarzeń, które miały zostać przez pozwaną przyznane. W toku postępowania w sprawie niniejszej takich oświadczeń o przyznaniu pozwana nie składała. Na podstawie tych reguł dowodowych Sąd Okręgowy nie mógł więc w tym zakresie poczynić ustaleń zgodnych z twierdzeniami powódki. Nie mógł tego również uczynić na podstawie zeznań świadków, w tym brata Z. G. (3) oraz T. S.. Niezależnie od tego, że nawet z zeznań świadków nie wynikało, aby wskazane zdarzenia zostały uwzględnione w treści umowy darowizny z 2 czerwca 1999 r., przede wszystkim należało wskazać, że podstawę ustaleń Sądu Okręgowego, przeciwnych w stosunku do twierdzeń powódki, co do treści tej umowy, stanowił akt notarialny sporządzony w podanej dacie i w pełni oddający treść oświadczeń złożonych przez strony tej umowy. Wśród zapisów zawartych w tym dokumencie nie zostały zamieszczone zastrzeżenia dotyczące powrotu pozwanej do Polski albo spłacenia powódki i brata Z.. Poprawnie więc Sąd Okręgowy ustalił, posiłkując się dodatkowo korespondencją listową między pozwaną a rodzicami stron, że w spornej umowie darowizny nie zostały w ogóle zamieszczone zastrzeżenia dotyczące powrotu pozwanej do Polski albo spłaty rodzeństwa.

Zasadniczo na aprobatę zasługiwała również ocena prawna okoliczności tej sprawy, przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazane w nim argumenty zostały zasadniczo podzielone przez Sąd Apelacyjny. Ocena zasadności apelacji, wykonywana w tym zakresie z urzędu, wymagała natomiast istotnego uzupełnienia tej argumentacji ponad elementy, na które Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę i czemu dał wyraz w uzasadnieniu sporządzonym bez naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Poprawnie Sąd Okręgowy uznał, że zdarzenia podawane przez powódkę jako podstawa faktyczna żądania opartego na art. 189 k.p.c. nie mogły dawać podstawy do uznania, że dokonując darowizny na rzecz pozwanej, rodzice stron działali pod wpływem błędu. Ani bowiem oczekiwanie na powrót pozwanej do Polski, ani na dokonanie spłaty rodzeństwa, nie mogło stanowić błędu co do treści umowy darowizny z 2 czerwca 1999 r., a tym bardziej być uznane za błąd istotny, uzasadniający uchylenie się od skutków wadliwego oświadczenia, nawet gdyby rodzice stron takie oczekiwania wobec pozwanej wyrażali poza treścią tej umowy. Z dokumentu, w którym darowizna została dokonana z zachowaniem formy aktu notarialnego, takie oczekiwania w ogóle bowiem nie wynikają. Treść tej umowy nie mogła więc być uzupełniana o elementy uzgodnione rzekomo bez zachowania wymaganej formy tej czynności. Żaden dowód osobowy nie mógł tym samym stanowić podstawy do jej uzupełnienia o elementy w niej pominięte. Trafnie Sąd Okręgowy również dostrzegł, że nie zostały też zachowane warunki uchylania się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, w tym roczny termin przewidziany art. 88 k.c. Bezprzedmiotowe tym samym było zaś uznanie, że takie oświadczenie mogła złożyć powódka w pozwie w sytuacji, gdy nie było do tego podstaw oraz gdy nie zostało wykazane, aby powódka była jedynym następcą prawnym zmarłych rodziców.

Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego, dostrzec przede wszystkim jednak należało, że oczekiwania na powrót pozwanej do Polski oraz na spłacenie rodzeństwa po uzyskaniu prawa do spornego lokalu, które zostało na pozwaną przeniesione umową darowizny z 2 czerwca 1999 r., nie można było w ogóle rozpatrywać w kategoriach przyczyny jej zawarcia pod wpływem błędu, a tym bardziej co do treści tej czynności, ze względu na to, że nie chodziło o zdarzenia mające już miejsce, lecz o okoliczności, które mogły wystąpić dopiero w dalszej przyszłości, po dokonaniu darowizny przez rodziców stron na rzecz pozwanej. Pozostawanie w błędzie co do określonych okoliczności, w tym dotyczących treści podpisywanej właśnie umowy, musi dotyczyć zdarzeń z przeszłości albo zapisów zawartych w podpisywanej umowie. Nie może natomiast chodzić o to, co może wystąpić w bliższej lub dalszej przyszłości, co do której nie można w ogóle pozostawać w błędzie właśnie dlatego, że chodzi o potencjalne zdarzenia, które jeszcze nie zaistniały. W tym zakresie można wyrażać oczekiwanie, nawet przewidywanie. Nie można się natomiast mylić. Uzależnienie danego skutku, w tym ważności albo skuteczności czynności prawnej, od wystąpienia określonego zdarzenia w przyszłości, w tym podjęcia konkretnego działania przez stronę zawieranej umowy, może być oceniane wyłącznie w kategoriach warunku albo zawieszającego, albo też rozwiązującego. W taki tylko sposób można również oceniać przyszłe i niepewne zdarzenie powrotu pozwanej do Polski albo spłatę rodzeństwa. W umowie z 2 czerwca 1999 r., jak wynika ze sporządzonego w tej dacie aktu notarialnego, takie warunki nie zostały zastrzeżone. Uzupełnianie jej uzgodnień o inne jeszcze postanowienia, które nie zostały złożone w formie aktu notarialnego, w oparciu o dowody osobowe, zostało natomiast wyłączone ze względu na niedopuszczalne obejście formy aktu notarialnego, wymaganej pod rygorem nieważności, jak też w art. 247 k.p.c. Dokonanie darowizny na rzecz pozwanej spornego lokalu może mieć więc tylko znaczenie przy rozliczeniach spadkowych po między stronami. Apelacja nie zasługiwała z tych powodów na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało natomiast obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził więc na rzecz pozwanej od powódki kwotę 8100 zł, na którą złożyła się podstawowa stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika po stronie biernego przed Sądem Apelacyjny, stosownie do rodzaju sprawy i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Maria Piasecka Robert Obrębski Marzena Miąskiewicz